



epifania

TYGODNIK PARAFII
RZYMSKOKATOLICKIEJ
Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 594 • PIERWSZA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU • 9 marca 2025 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Łukasza (4, 1-13) fragment

Pelen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem». Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek». Wówczas wprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: «Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje». Lecz Jezus mu odrzekł: «Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz». (...)

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Pwt 26, 4-10);
(Ps 91 (90), 1-2. 10-11. 12-13. 14-15);
(Rz 10, 8-13);
Aklamacja (Mt 4, 4b);
(Łk 4, 1-13);



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus przyszedł, aby utożsamić się z nami. Dlatego jest poddany kuszeniu złego. Dla nas płynie z tego lekcja, w jaki sposób możemy zwyciężać diabła. Pan pokonuje diabła mocą słowa Bożego. Czas Wielkiego postu jest dla nas zaproszeniem do otwarcia się na moc Słowa Bożego, aby łatwiej nam było, w codziennym życiu, wybierać Chrystusa, a odrzucać złego.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

„Gra pozorów”

Uprogu Wielkiego Postu, Kościół daje nam przykład właściwego przeżycia tego czasu. Ukazuje nam naszego Mistrza Jezusa Chrystusa, który przed rozpoczęciem swojej publicznej działalności, pełen Ducha Świętego i pod Jego wpływem udaje się na pustynię. Warto w tę pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu szczerze siebie zapytać: Czy chcę skorzystać z tego czasu, który daje mi Pan? Czy też będzie to kolejny Wielki Post, nad którym przejdę obojętnie? Od naszego początkowego nastawienia zależy „efekt” końcowy tego czasu łaski.

Łukasz Ewangelista demaskuje dzisiaj działanie Złego ducha wobec Jezusa, ale nie tylko wobec Niego, ale także względem każdego z nas. Szatan był, jest i będzie mistrzem gry pozorów. On może wiele obiecywać, ale przecież niczego nie może dać... bo jak dać komuś coś, czego się samemu nie posiada? Już od początków dziejów ludzkości szatan stosuje tę samą taktykę, a my pomimo jej znajomości, ciągle jej ulegamy. Hi-

storia grzechu pierwotnego to historia wejścia w dialog ze Złem. Niestety często ten dialog podejmujemy, a wiadomym jest, że jeśli obiecuje się nam wielkie rzeczy, to łatwo nas zmanipulować. Diabeł nigdy nie atakuje wprost, ale cierpliwie czeka. W czasie pobytu Jezusa na pustyni, Kusiciel był cały czas obok Mistrza, wypatrując stosownej chwili. Taka nadarza się, gdy Jezus jest skrajnie zmęczony, głodny, cierpi niedostatek. Wtedy na arenę wkracza on – mistrz iluzji. Trzy niewinne na pierwszy rzut oka propozycje, wyrażające niemal zrozumienie Szatana wobec stanu Jezusa i jego „troskę” o Niego. Pierwsza – „powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem”. To pokusa zaspokojenia głodu – splaszca Boga do maszyny do zaspokajania fizycznych potrzeb. Druga – „Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie twoje”. To pokusa władzy – zrzuca Boga z miejsca Jemu należnego, a na piedestale stawia bogactwo, sukces, karierę. I wreszcie trzecia – „jeśli jesteś synem Bożym, rzuć się stąd w dół”. To pokusa sprowadzenia Boga do roli ochroniarza naszego życia. Szatańskie pokusy uderzają w Boga, ale także w naszą relację do Niego i naszą tożsamość. Diabeł zdaje się mówić: „Jeśli jesteś dzieckiem Bożym, jeśli jesteś dla niego tak cenny, jak o tym mówisz, to niech On cię nakarmi, niech da ci bogactwo, niech troszczy się o twoje bez-

pieczeństwo. Nie dostajesz tego? Wniosek jest prosty – nie jesteś tak cenny w Bożych oczach jak myślisz”. Największą tragedią człowieka jest, jeśli uwierzy w ten fałszywy wniosek Szatana. Fałszywy, bo oparty na fałszywych przesłankach i wypowiedziany z zakłamanych ust. Któż z nas nie zmagał się z podobnymi pokusami? Któż nie przeżywał tego typu rozterek? Szatanowi zależy na tym, by w serce człowieka wlać niepokój, niepewność. Dobrze to wiemy. Wielki Post jest po to, aby przez modlitwę, post i jałmużnę stawać się coraz silniejszymi w walce z pokusami. Jednak nie tylko naszymi ludzkimi siłami, ale z Jezusem, który przeżywał to, co my przeżywamy. Z tą jednak różnicą, że potrafił temu nigdy nie ulec. To On staje się dla nas drogowskazem w przeżywaniu trudności. Jego postawa zdaje się mówić: „nie wchodź w dialog ze Złem i trzymaj się Słowa Bożego”. Dodatkowo pewną wskazówkę na trudne okresy przekazuje nam pierwsze czytanie. To nic innego jak pamięć. Wdzięczna pamięć o wielkich rzeczach, których Bóg dokonał w moim życiu. Tylko trwanie przy Bożym Słowie, unikanie jakiegokolwiek dialogu ze Złem i postawa wdzięcznej pamięci pomoże nam w codzienności zwyciężać w grze pozorów, którą próbuje rozgrywać z nami Diabeł.

ks. Patryk Dańców

„Misjonarz na Post”

„Misjonarz na Post” to coroczna inicjatywa modlitewna, której celem jest duchowe wsparcie polskich misjonarzy w Wielkim Poście. Nie każdy może rzucić wszystko i wyjechać ewangelizować. Ale każdy może chwycić za różaniec i swoją modlitwą wspierać działalność misyjną Kościoła. Do akcji można dołączyć poprzez formularz na stronie internetowej: <https://misionarznapost.pl/>. Po wpisaniu swoich danych uczestnik otrzyma w informacji zwrotnej dane wylosowanego misjonarza, którego należy otaczać duchową opieką przez cały Wielki Post. Wsparcie może przyjąć formę modlitwy, dobrowolnego postu, dobrego postanowienia lub ofiarowania swojego cierpienia. Na świecie pracuje obecnie 1664 polskich misjonarzy.

Jałmużnik biskupi

Arcybiskup Adrian Galbas ustanowił jałmużnika w archidiecezji warszawskiej. Jest to nowa funkcja na mapie stolicy. Został nim ks. Marcin Szczerbiński, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. Jego głównym zadaniem jest pomoc materialna i duchowa osobom potrzebującym. Posługa jałmużnika biskupiego opiera się na trzech filarach. Po pierwsze, to bezpośrednia pomoc, w imieniu biskupa, ludziom potrzebującym. Ponadto, do zadań jałmużnika biskupiego należy również integrowanie organizacji prowadzących działalność charytatywną w Archidiecezji Warszawskiej oraz wspomaganie formacji wolontariuszy.

Rekolekcje on-line

„Ponuraki” – o. Adama Szustaka, Wielki Post z The Chosen, Rekolekcje Rodzinne, „Rekolekcje dla początkujących” i wielkopostne „Chlebaki” – to tylko kilka z wielu inspirujących propozycji rekolekcji wielkopostnych online. Rekolekcje online to świetna okazja, aby pogłębić swoją wiarę i lepiej przygotować się do Świąt Wielkanocnych. Jednak nie zapominajmy o tradycyjnych formach duchowego przeżywania Wielkiego Postu – warto uczestniczyć w rekolekcjach parafialnych, nabożeństwach Gorzkich Żali, Drodze Krzyżowej oraz skorzystać z sakramentu spowiedzi.

Jubileusz wolontariuszy

W czasie obecnego weekendu w Rzymie odbędzie się piąte duże spotkanie Roku Świętego – Jubileusz Wolontariatu. Najliczniej wezmą udział wolontariusze z Włoch (zgłosiło się ich blisko 15 tys.). Wśród innych licznie reprezentowanych krajów, wymieniane są m.in. Stany Zjednoczone, Brazylia, Hiszpania oraz Polska. W sumie przybędzie ok. 25 tys. osób z ponad 100 krajów.

Tydzień temu, w sobotę, 1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jest to święto państwowe, będące hołdem dla żołnierzy polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, którzy w 1945 roku w obliczu zniewolenia nadchodzącego ze Wschodu nie złożyli broni. Jednym z nich był Niezłomny Major Marian Kozłowski. Jego córka, nasza Parafianka Maria-Krystyna Kozłowska (pseudonim literacki Krystya), była ostatnio gościem w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL na ul. Rakowieckiej 37. Zapis spotkania poświęconego jej Ojcu można zobaczyć po uruchomieniu poniższego kodu QR:



I my poprosiliśmy Krystę, aby w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych podzieliła się z nami wspomnieniami o Ojcu.

Ojciec i Tatuś



fol. Tato

fol. ryngraf Taty

Urodził się 21 listopada 1915 roku. Miał jedną siostrę i czterech braci (dwóch z Nich zginęło w potyczkach z Niemcami, a najmłodszy padł ofiarą niemieckich badań laboratoryjnych w Auschwitzu), Jego Ojciec Izidor został zamordowany w Auschwitzu za przynależność do Podziemia Narodowego. Zarówno Marian jak i młodszy brat Bolesław przeszli po wojnie przez Ubeckie katownie. Prześladowania ze strony „komuny” trwały aż do śmierci w 1986 roku.

Miałam szczęście być Jego córką. Dla mnie był niezaprzeczalnym autorytetem i Przyjacielem. I On traktował mnie jak przyjaciela – stąd częste rozmowy i wzajemne zaufanie. Mimo to o tak wielu sprawach milczał, ale szanowałam to Jego milczenie i nigdy nie starałam się specjalnie wyciągać żadnych wiadomości. Mówiliśmy tyle, ile chcieliśmy.

Pamiętam Ojca stanowczego, mądrego, posiadającego ogromną wiedzę z różnych dziedzin (był absolwentem przedwojennego Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, Wyższej Szkoły Instytutu Naukowo – Badawczego Europy Wschodniej, kształcącej wysokiej klasy kadry dla Dyplomacji i Wywiadu), zawsze opanowanego i spokojnego, ale nigdy nie wywyższającego się i pochylającego się nad każdą ludzką biedą. Ludzie Go szanowali, niezależnie

od wieku w jakim byli i często prosili o napisanie podania, czy o radę. Nawet trudna młodzież Mu się podporządkowywała i prędzej z Nim się dogadywała niż z własnymi rodzicami. Potrafił słuchać i jak ktoś przed Nim otwierał serce, słuchał cierpliwie, nie przerywając, po czym wypowiadał swoje zdanie, ale go nie narzucał.

Patrząc na oboje Rodziców – Marię i Mariannę Kozłowskich – widziałam wzór małżeństwa. Często razem śpiewali pieśni patriotyczne i religijne, a czasem jakieś ballady; mieli piękne głosy. Chętnie się przytaczałyśmy, tworząc czasem 8-osobowy chór, gdy dołączała ciocia Leokadia i babcia Antonina (siostra i mama Mamy).

Mimo częstych niedostatków i przykrości nie poddawaliśmy się smutkom i rozpaczom. Nierzadko podczas wspólnych prac wybuchał śmiech, padały ciepłe, pocieszające słowa. Ciocia Lodzia szyła nam ubrania, Mamusia robiła swetry i inne rzeczy na maszynie dziewiarskiej, a Tatuś pracował zawodowo, ale potrafił też podzelać nam buty i pomagał w nauce. Był wspaniałym cierpliwym nauczycielem. Zawsze zachwycało mnie to, że nie było dziedziny, w której by się nie orientował a historia, geo-

BOHATEROM

grafia, matematyka, tzw. prace ręczne i kilka języków obcych, i oczywiście język ojczysty, literatura – to były Jego „koniki”. Nie traciliśmy też czasu na bezsensowne słuchanie radia czy później na także oglądanie telewizji, wybieraliśmy tylko to, co było w miarę interesujące. Najczęściej w ramach odpoczynku siadaliśmy razem i czytaliśmy na głos powieści historyczne

To z Domu wyniosłam miłość do Ojczyzny i do ludzi, a także Wiarę w Boga i Maryjność. Bóg Honor Ojczyzna to nie były i nie są puste słowa. Tak samo jak Wolność, patriotyzm i uczciwość.



Maria Kozłowska - żona majora Mariana Kozłowskiego

lub dyskutowaliśmy, albo wspominaliśmy. Pracy zawsze było dużo, ale nie narzekaliśmy. Ojciec bardzo kochał konie i potrafił świetnie jeździć konno (w domu rodzinnym miał hodowlę koni, które często trafiały na potrzeby wojska).

Odległość ośmiu kilometrów z domu do szkoły, w której uczył kilka lat, pokonywał na nartach biegówkach. Pamiętam też jak był zahartowany i zimą wychodził na dwór w podkoszulku z krótkimi rękawami, a gdy ubierał się w płaszcz i kapelusz, idąc np. do kościoła, nigdy nie zakładał rękawiczek, tylko niósł je w ręce. Bardzo lubił leśne spacery i grzybobrania, ucząc nas jednocześnie topografii i orientacji w terenie. Lubiał też łowić ryby, gdy była zupełna cisza, potrafił też łapać ryby ręką stojąc w wodzie i nieruchomo oczekując na nie, aż podpływały blisko – nie bał się wody, bo świetnie pływał.

Czy bywał smutny? Oczywiście, że tak, ale nie obnosił się z tym swoim smutkiem. Czasem wstawał w nocy lub kładł się później, bo musiał coś przemyśleć – wówczas można Go było zobaczyć nieruchomego, zamyślonego i jakby trochę w tym wszystkim samotnego, choć Mama nieustannie ogarniała Go swoją troską i miłością. Dziś wiem, jak wielki bagaż dźwigał i z jak wieloma wspomnieniami musiał się uporać. Kochałam Go bardzo i On mnie kochał i tak już pozostanie. Gdybym miała się jeszcze raz narodzić to w tej samej Rodzinie, Ci sami Rodzice, z babcią Antoniną i z babcią Stefanią, te same Siostry i Ciocia Lodzia, która przez 8 lat mnie wychowywała na zmianę z Rodzicami. Jakże szkoda, że nie poznałam żadnego z Dziadków (tato mamy Adam Gaj/Gajewski - po Powstaniu Styczniowym zabrano Im końcówkę nazwiska – zmarł na raka mając 52 lata). Dziękuję Ci Boże za moich Bliskich.

Maria-Krystyna Kozłowska (krystya)

Wiersz majora Narodowych Sił Zbrojnych śp. Mariana Kozłowskiego ps. „Lech Przemysław” „Dąbrowa” „Opoka”, Komendanta Okręgu Bałtyk Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, napisany 17 sierpnia 1947 roku:

Wspomnienia

Czy mam przyjaciół?

*- Zapytać się muszę serca mojego,
Które tak cierpiało katusze duszy
I ciało się w męce
Nieraz tak krwawo i ciężko łamało...*

*Siwizna, blizny, to cały mój spadek
Po ciężkich chwilach z Germanami walki...
- Ta gorycz wieczna ludzkiego istnienia...
- Wspomnienia tylko „wojenki kochanki”...*

*Dziś cały zapal nieistotny jakiś
Zdaje się myślom zapatrzonym w głębi...
- W chłodnej mogile koledzy posnęli...
Wokół pustki, zegar czasu szepce...*

*Już rozkaz do boju nie porwie do broni
Braci ni Ojca męczzonego w kaźni...!
- Ni Polski wizja widziana w Majdanku
Nie wskrzesi padłych na ojczystym szańcu...*

*Nikt nie zapyta imion bohaterów...!
- Innym znów bogom surmy wygrywają...*

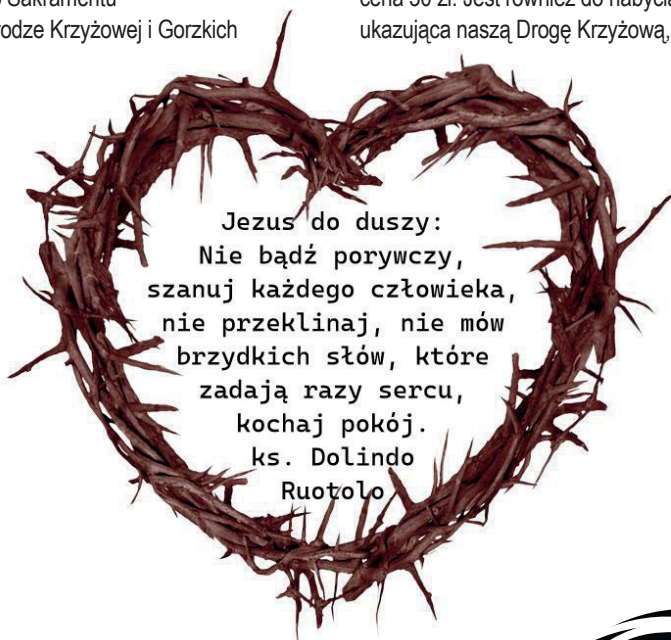
*- Ofiara synów nie poszła na marne,
Bo prochy ludzkie sądy wydawają
- Na tych co przyszli!
- I co jeszcze przyjdą...!*



foto. tryptyk przy którym odprawiano Msze św.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **09.03 – niedziela**, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie przed I Komunią św., o g. 17.30 Gorzkie Żale, taca na Seminarium Duchowne
2. **13.03 – czwartek**, dwunasta rocznica wyboru Ojca Świętego Franciszka, uroczysta Msza św. w Świątyni Opatrzności Bożej
3. **14.03 – piątek**, czterdziestogodzinne nabożeństwo, wystawienie Najświętszego Sakramentu całodzienne, Droga Krzyżowa dla Dzieci 17.15, dla pozostałych po Mszy św. wieczornej, po wystawienie Najświętszego Sakramentu do g. 21.00
4. **15.03 – Sobota** całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu
5. Za udział w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach można zyskać odpust zupełny na zwykłych warunkach
6. Trwa modlitwa w Wielkopostnych Kościołach Stacyjnych
7. **4-6. 04** – Planujemy pielgrzymkę do sanktuariów Śląskich, i do Pragi do sanktuarium Dzieciątka Jezus, z p. Jackiem Drażkiewiczem
8. **19 – 27.07** – pielgrzymka do Medyugorie
9. **Wrzesień**, pielgrzymka do Fatimy
10. **Październik**, przewidziana pielgrzymka do Turcji, szlakiem św. Pawła i św. Jana
11. Zapraszamy do czytania prasy katolickiej, do nabycia album jubileuszowy naszej Parafii, cena 30 zł. Jest również do nabycia broszura ukazująca naszą Drogę Krzyżową, cena 20 zł.



Chrześcijańskie



XXXIII Koncerty pasyjne

Bazylika pw. Św. Krzyża
ul. Krakowskie Przedmieście 3
godz. 17:00
WSTĘP WOLNY

Koncerty pasyjne XXXIII AD 2025

9 III	Siedem Boleści Matki Bożej (2022, prawykonyanie) oraz inne utwory pasyjne Jolanta Sosnowska - skrzypce, pifa Aleksander Jan Szopa - kompozycja, organy
16 III	Ekumeniczny Chór Kameralny dyr. Daniel Synowiec
23 III	Warszawski Chór "Polonia" im. I. J. Paderewskiego dyr. Zbigniew Szablewski
30 III	Chór Cantores Reginae dyr. Klaudiusz Bieńko
6 IV	Chór Flaminiae dyr. Marta Wiatr
13 IV	Chór Bazyliki Świętego Krzyża "Sursum Corda" dyr. Emilia Melon

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45
Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia poprzednie numery Epifanii razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.

Bazylika Św. Krzyża w Warszawie
Jak co roku także i tym razem zapraszamy do bazyliki, aby w wielkopostnym czasie zadumy i refleksji zatopić się również w muzyce, która na pewno pomoże zwrócić się ku Bogu.

Zapraszamy we wszystkie niedziele Wielkiego Postu na g. 17 wstęp wolny